

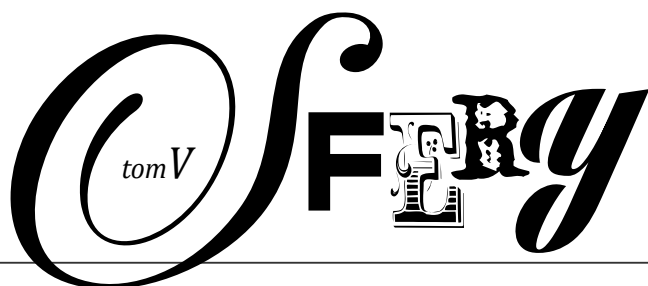
Mariusz Orion Jędrysek



SFERY
ZIELONEJ WYSPY

Mariusz Orion Jędrysek

tom V **Sfery**



ZIELONEJ WYSPY

Szanowny Czytelniku

Przekazuję piąty tomik tekstów rymowanych, z których być może część zasługuje na miano fraszek czy wierszy. Zarówno ten tomik jak i poprzednie (pt. *Warstwy Odwrócone Wyspy Zielonej*, *Niekonwencjonalnie Zielona Wyspa*, *Widmo Zielonej Wyspy* oraz *Kumulaty Zielonej Wyspy*) są dostępne w plikach pdf na www.jedrysek.eu. Tak się składa, że każdy tomik drukowany jest tuż przed Świętami Bożego Narodzenia oraz Wielkiej Nocy. Swoje teksty piszę i drukuję przede wszystkim jako list do przyjaciół, z wielkim (a nawet większym) dystansem do siebie i otaczającej rzeczywistości. Jeśli więc ktoś będzie to czytał to proponuję wiele... wiele... dystansu – (: jeśli myślisz, że go masz wiele, to się pewnie o wiele więcej się myślisz :). Liczę na to, że nikogo nie urażam – bo i czym tu urażać? Teksty są niekompatybilne, bardzo zróżnicowane pod każdym względem, są różne dla każdego, więc nie do każdego każde trafią, ale myślę, że każdy coś znajdzie co go jakoś poruszy, rozśmieszy lub utuli do snu. Paradoxem jest, że w sposób skondensowany, w zestawieniach kilkunastu słów, można próbować efektywnie opisać widziany przez człowieka fragment rzeczywistości – albo to dotrze albo nie ... Stąd i łatwo wydrwić – sam więc miejscami drwię z siebie.

Zapisując obserwacje w rymach chciałem, aby było w nich nieco humoru i optymizmu – w postrzeganiu, rozumieniu, ekspresji...wypływających z serca, które w sposób czasem bolesny, czasem żartobliwy, prześmiewczy, a czasem w krzywym zwierciadle, przejaskrawione, niedopowiedzeniami... kumulują fragmenty spektrum głównie polskich aktualności. Jeśli ta forma komunikacji odpowiada Państwu to zapraszam do zaglądania na www.jedrysek.eu, Facebook i Twitter (rekomenduję także konto @RymPiS) – część z tekstów publikuje na ostatniej stronie Nasz Dziennik, a czasem inne wydawnictwa i portale. Tam i tu nieustannie pytam – coście zrobili Naszej Polsce.

Jestem Polakiem, patriotą, postęmem Prawa i Sprawiedliwości. W latach 2005–2007 pełniłem funkcję Głównego Geologa Kraju i wiceministra środowiska w rządach Prawa i Sprawiedliwości i jednocześnie byłem inicjatorem poszukiwań gazu

w łupkach w Polsce – z własnej inicjatywy, aktywnie szukając inwestorów, wydałem pierwsze koncesje w określonej strategii, przerzucając całe ryzyko i koszty na podmioty zagraniczne. Wyprzedziliśmy pozostałe kraje świata (poza USA i Kanadą) o dobrych kilka lat. Przygotowywałem politykę surowcową Państwa. Rząd Prawa i Sprawiedliwości starał się przygotować Państwo Polskie prawnie i organizacyjnie do bycia silnym liderem, bo na słabość nas nie stać, ale i też słabi jako naród nie jesteśmy – i nie dajmy sobie tego wmówić!!! Jest kluczowe kogo wybieramy – jeśli Bóg zechce pokarać jakiś naród to zabierze mu władze umysłowe, a pozostawi władze polityczne wybrane bez władz umysłowych.

Dwuletnie prace rządu PiS zostały w 7 lat zupełnie zniweczone przez rząd PO-PSL – nie tylko utraciliśmy szanse na naprawę duże zyski z bycia pierwszymi, ale też wplątani zostaliśmy w potężne problemy organizacyjno-prawne i własnościowe związane brakiem kontynuacji polityki geologicznej z lat 2005–7. Moja dzisiejsza praca w Sejmie to żmudna walka, wbrew koalicji rządzącej, o bezpieczeństwo surowcowo-energetyczne, czyste środowisko, efektywną naukę – dla każdego obywatela Rzeczypospolitej, o silną pozycję geopolityczną Polski i autentyczne bogactwo każdego Polaka. W Sejmie RP pełnię funkcję przewodniczącego Zespołu Surowców i Energii oraz Z-cy Przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, a także jestem członkiem nowo utworzonej (m.in. z mojej inicjatywy) Nadzwyczajnej Komisji Energii i Surowców Energetycznych, a jednocześnie zrzekłem się członkostwa w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Jestem także członkiem kilku Zespołów Parlamentarnych, grup bilateralnych i grup roboczych.

Z uwagi na silnie odczuwaną przeze mnie blokadę dostępu do mediów publicznych (i innych dziś przyrządowych) – oraz bardzo zaawansowanymi ich manipulacjami gdzie zwykły człowiek staje się zupełnie bezbronny i im powolny – staram się umieszczać na swojej stronie **www.jedrysek.eu** oraz na Facebooku i Twitterze, podstawowe informacje dotyczące mojej działalności. Przecież każdy Polak łoży na media publiczne – a mimo to nie ma szans na prawdę. Jak dotąd mogę przedstawiać kluczowe racje głównie w mediach katolickich jak Radio Maryja, Telewizja Trwam, Nasz Dziennik oraz w niektórych

portalach internetowych (wyjątkowo inni) i rozgłoszeniach lokalnych (Radio WNET, Radio Wrocław, Radio Rodzina) – dziękuję im za otwartość na wolne, swobodne, słowo. Niedawno, Nasz Dziennik zaczął na ostatniej stronie (red. P. Tomczyk) drukować moje fraszki i wierszyki – dziękuję za to Redakcji, że i w ten sposób mogę mówić do Polaków.

W swojej ponad trzyletniej pracy w Sejmie RP, poza wypełnianiem zwykłych obowiązków posła, przygotowałem około 20 autorskich projektów ustaw, w tym o zmianie ustawy *Prawo geologiczne i górnicze* – (miernictwo geologiczno-górnictwo, Polska Służba Geologiczna w tym regulacje dotyczące udziału Skarbu Państwa w koncesjach) oraz innych dotyczących spraw nauki i szkolnictwa wyższego, Karty Nauczyciela, ochrony środowiska, VAT, ACTA, gospodarki wodnej... (autorstwo ustaw i uchwał nie powinno być mylone z poparciem, które w sposób niesłuszny jest uznawane w statystykach sejmowych jako autorstwo, a posłowie często nie wiedzą co podpisują). Przygotowałem także poprawki do Ustawy do odpadach wydobywczych, do Prawa wodnego i do Prawa atomowego. Zorganizowałem w Sejmie RP kilkanaście posiedzeń Zespołu Surowców i Energii oraz 4 konferencje konsultacyjne: „Pozycja gmin w poszukiwaniu i eksploatacji złóż gazu w łupkach.”; „Prawo geologiczne i górnicze”; „Ochrona środowiska w działalności geologiczno-górnictwa”; „Surowce Strategiczne Polski”

Jestem inicjatorem dwóch kontroli NIK (poparcie Zespołu Surowców i Energii) w tym zakończonej kontroli w zakresie udzielania koncesji na poszukiwania gazu w łupkach – jest ona druzgocąca dla rządu PO-PSL. Przygotowałem także kilkanaście projektów uchwał, z których część jest zakończonych pełnym lub fragmentarycznym sukcesem np. powołaniem Nadzwyczajnej Komisji Energii i Surowców Energetycznych. Sądzę, że odnoszę sukces starając się wpływać na świadomość posłów i senatorów w zakresie wagi geologii i górnictwa dla gospodarki Polski i bogactwa Polaków. Opublikowałem chyba ponad sto artykułów prasowych i internetowych (część linków na www.jedrysek.eu). Nie zaprzestałem pracy na Uniwersytecie Wrocławskim (nie oznacza to dublowania pensji), stąd wolnych chwil jest zbyt mało by odpoczywać. Są jednak chwile podczas podróży z Warszawy do Wrocławia, szczególnie po posiedzeniach Sejmu – głównie wtedy zamieniam obserwacje

i myśli w rymowane teksty jakie Państwo znajdziecie dalej. Te rymowane myśli dedykuję wszystkim, którzy mnie wspierali lub wspierają w dążeniu do celu, w tym szczególnie żonie i dzieciom, którzy moje działania dla Polski odczuwają na sobie także jako wielki ciężar. Dziękuję współpracownikom, Gosi, Mateuszowi, Tomkowi i wielu innym, których z imienia, ze względu na grożące im konsekwencje, ciągle nie mogę wymienić, a którzy mnie wspierają – to bardzo boli, rodzi bunt.... Wymienię jednak ich kody: PROMPRZYJ, RAHAWYD, KAHARYS, PRMLUB, DOHATA, OJCOW, 1234, 5678, 910, Gizbo, INNI. Dziękuję także posłowi PiS Michałowi Jachowi i mojej Mamie, a także mojej żonie za krytyczne czytanie rymowanek, oraz dzieciom za ocenę rymowanek pisanych dla dzieci – są więc współwinni :). Kłaniam się nisko przyjaciółom w Sejmie i Senacie RP za inspiracje i wsparcie. Dziękuję Edwardowi, Jarkowi, Darkowi, Janowi, Bartoszowi, Wojtkowi, Julianowi całej Strzelińskiej Grupie Patriotycznej, członkom NSZZ „Solidarność”, oraz wielu innym a także followersom z TT i FB (w tym m.in. Ewie, FRANCE, Firmusowi, Prawem Czerwcowemu, Premier Tux...). Swoje teksty dedykuję też moim wyborcom, którzy oddali na mnie głos, a szczególnie tym, którzy nie stracili wiary, oraz tym, którzy być może swoim głosem kiedyś mnie wesprą bo wiary nabiorą (a może już nabrali?). Mandat posła stał się wielce zobowiązującym narzędziem, ale w opozycji z jednej strony bardzo słabym, a z drugiej strony wymagającym wielkiego uporu i naprawdę dużego wysiłku – Państwo efektów raczej nie widzą.

***„... poseł nie jest większy od tego,
który go posłał”(Jana 13, 1–17)***

OŚWIADCZENIE

Dla własnego bezpieczeństwa i komfortu wielu, zapewniam, że wszelkie skojarzenia i podobieństwo do kogokolwiek i jakichkolwiek osób, zdarzeń, obiektów, podmiotów, przedmiotów, kultów, orientacji, poglądów, myśli, tekstów i wszelkich innych dowolnych, w jakimkolwiek wymiarze i przestrzeni, materialnej i niematerialnej... jeśli są, to są wyłącznie wynikiem przypadku, zbiegu okoliczności i czegokolwiek tylko nie intencji. Zawarte treści pisane, rysowane, pomyślane itd. to wyłącznie fikcja – wszystko to zupełna fikcja – przecież tak być nie może.

Wrocław 2014.12.07.
Mariusz-Orion Jędrysek

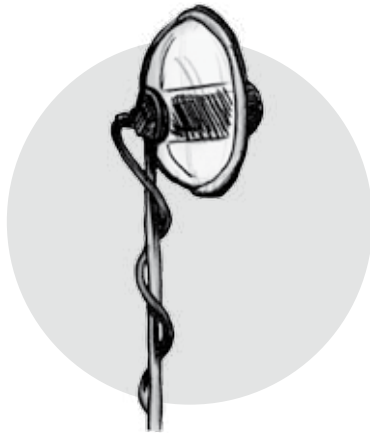
Wszelkie prawa zastrzeżone. ©®
INBS 19620428MOJ:]

ZAŚWIADCZENIE UNIJNE

Zaświadczając chyba prawie przypuszczam na pewno bodaj sądząc, że najprawdopodobniej mogę uważać za teoretycznie możliwie realne, że tak mi się czasami zdaje, iż mam alternatywne prawo prywatnie myśleć, że wolno mi milcząco rozważać w głębokiej wierze, że tekst jaki napisałem nie da się być może ze 100 procentową pewnością tudzież zdecydowanie wykluczyć jako wyłącznie insynuacyjnie bodajże uprawniony z pewnymi bynajmniej zastrzeżeniami dotyczącymi związków przyczynowo–skutkowo–dowodowych w ocenie realnie daleko posuniętej jednej z wielu różnej proveniencji ścieżek scenariuszy pozornie lub realnie zrandomizowanych masterplanów w sposób nieokreślony bez supozycyjnej gwarancji ugruntowanych statystycznie rozważanych związków z faktami, być może absolutnie zaistniałymi lub też z pewnością bezwzględnie nie, broń Boże* praktycznie nie komentując faktu teoretycznego i ewentualnie możliwie zaistniałego w namacalnej bądź nie przyszłości, teraźniejszości lub przyszłości albo innym umiejscowieniu w czasie i przestrzeni, konkretnie nieokreślonych zależności – do czego każdy mógłby mieć potencjalne w tym ujęciu warunkowe prawo.

* zwrot użyty w przenośni, nie stanowi żadnej formy dyskryminacji nikogo, poza mną samym. Obiecuję, że w dalszej części tego tekstu będę się próbował bardziej kontrolować, co usiłuję udowodniać m.in. w wierszu *WOLNOŚĆ (AUTO)CENZURY*.

Wstęp	3
Oświadczenie	7
Zaświadczenie Unijne	8
ATMOSFERA: Mimo Zielonej Wyspy	11
HYDROSFERA: Pragnienia Zielonej Wyspy	14
BIOSFERA: Ferment Zielonej Wyspy	18
SKORUPA: Reżim Zielonej Wyspy	25
PŁASZCZ: Druga Strona Światła Zielonej Wyspy	44
JĄDRO: Dopelnienie Zielonej Wyspy	54
ANTROPOSFERA: Dzieciom Zielonej Wyspy	58

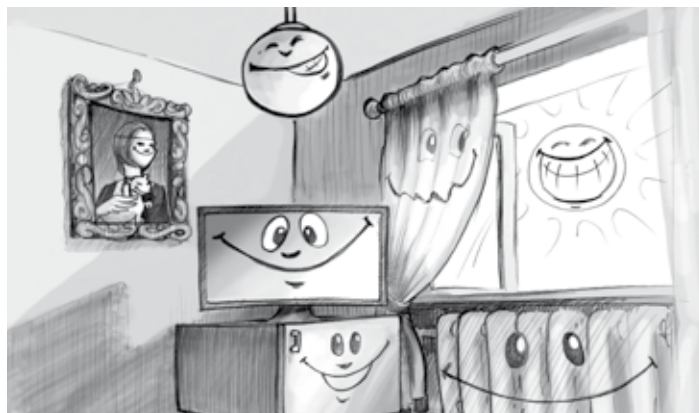


ATMOSFERA:

Mimo Zielonej Wyspy

WYMIARY ŻYCIA: UŚMIECH

Dar poczucia humoru to poczucie życia
– to więcej zrozumienia... więcej do odkrycia.



WYMIARY ŻYCIA: SZCZĘŚCIE

Uczucie szczęścia darem, trwanie swą zasługą
– pozwól mu rosnąć wolno – będzie Ci trwało długo.

POZYTYWNE; MOGĘ

Chociaż idzie różnie, czasem dobrze, częściej źle
– ważne, aby się tak mogło ... jak bardzo się chce.

POZYTYWNE; CHCĘ

Gdy możemy tak wiele, lecz ciągle nam mało
– wciąż ważne by się mogło, ważniejsze by chciało.

DECYZYJNIE; GEST

Życie (jest brakiem czasu – błysk, decydowanie)
– nie da czasu na wybór – da na żałowanie.

DECYZYJNIE; OCZY

Gdy ciągle żałujesz – z żył pamięci żal toczysz,
zobacz co jest tu/teraz – najpierw otwórz oczy.

DECYZYJNIE; HANDEL

**Nie ma czasu na „szkoda” – minęło co miłe,
nie zamieniaj jest/będzie, darmo (!), w to co było.**

WDZIĘCZNI

Zapomnieli o tobie – są do tego zdolni?
Nie trać na nich już czasu – też o nich zapomnij.

SZTUKA CZEKANIA

*Czekanie – klucz sukcesu, czekać aż się prosi,
lecz największe sukcesy działanie przynosi.*

KONIEC TO POZĄTEK

Życie to jest ruch ciągły, bieganie, działanie,
lecz początkiem wszystkiego każde zatrzymanie.



LEKCJE ŻYCIA

**KTO GRA TEN PRZEGRYWA, LECZ WNET WRÓCI PRZEGRANA,
GDY JEST PRZEZ PRZEGRANEGO SZYBKO ZAPOMNIANA.**

PRZEPIS NA PRZEJŚCIE DO HISTORII

Weź przejście do historii, w którym chcesz sposobie,
albo bądź wyjątkowy albo legnij w grobie.

OPTYMISTYCZNIE; NADZIEJA

Dobra myśl wiedzę wzmacnia – czyni lepiej, jaśniej
– sam nie wiesz, że ją masz – to nadzieja jest właśnie.

OPTYMISTYCZNIE; DZIEŃ

**Zły dzień to nie złe życie – ktoś chce by było złe?
Weź oddech, gdy Cię ściska – w wydechu puść Cię.**

OPTYMISTYCZNIE; DNI

Myśl i oddech... to mało – zły dzień z dniem się klei?
Złe dni to nie złe życie – wiem to od... nadziei.

ARTYSTYCZNIE

Życiem tworzymy siebie – zajęcie dość fajne
gdy bardzo zwykłe życie, tworzy nadzwyczajnie.

UPARCIE

*Czasem przeszłość hamuje – życie chce dobrego,
kto się w życiu raz podda – nie zmieni niczego.*

OSWAJANIE DZIKUSÓW

Życie nas oswaja, że śmierć skończy z nami,
więc żyją tylko dzicy i nieokiełzani.

ZDROWOUMYSŁOWO

LEKARSTWEM NA GŁUPOTĘ – GDY COŚ NIELOGICZNE,
SĄ RIPOSTY NAJCIEŹSZE – LEKKOSARKASTYCZNE.

KROK W STÓJCE

Czujesz się zagubiony, nie wiesz na czym stoisz?
By się znaleźć... ten krok zrób, którego się boisz.

PRAWDZIWA PÓŁPRAWDA

*Zamiana jednej prawdy na kłamstewko jedno,
to są dwa braki prawdy, więc dwa kłamstwa średnio.*

PRAWDA UJAWNIONA

Zaufanie rośnie po miesiącach i latach,
a tracone jest w chwilę – nie ma po czym płakać!

PSTRYK

Lata trwa budowa
– chwila starczy do zgłiszczy,
tysiące dóbr czynione
– jedno zło w mig niszczy.

HYDROSFERA:

Pragnienia Zielonej Wypsy

TEST UCZUCIA

Piękno zwraca uwagę, chwilowe emocje,
Mądrość i osobowość... dłużej, głębiej, mocniej...
Nie wiesz czym jest dla Ciebie
- chcesz mieć, gapić, macać?
Odejdź dalej by sprawdzić - gdy w sercu, chcesz
wracać.

TEST CZASU

Prędzej albo później też jej/jemu się zdarzy,
że pokaże tobie drugą stronę swej twarzy.

UKŁADY OTWARTY

No bo chłop, niestety,
uwielbia kobiety,
a kobieta chłopą,
ot - cała istota.
Ale każdy raczej,
uwielbia... inaczej.

UKŁADY ZAMKNIĘTY

Przypadki bywają:
płcie się zamieniają,
bo słyszałem plotę,
że chłop woli z chłopem,
a kobieta z damą,
i że to... to samo.

ZMIĘKCZACZ DAM

Bartosz myśli, śni, oblicza:
uwodzająca, tajemnicza...
nie pojedzie z nim nad morze,
w góry nie - to jeszcze gorzej!
Bartosz - z głową tęgą chłop,
a za damą ową w trop
i dosłownie i w marzeniach,
myślach... niby od niechcenia,
ale na nią ciągle dybie
- zakochany w niej niechybnie...
Dam ja radę dla tej damy
bierz go bo on zakochany,
i jak sądzę ja do tego,
że nie znajdziesz już takiego
co by tak był Ci oddany,
Twój Ci on i... zakochany.

LADY L. Z PANEM P. W UKŁADZIE OTWARTYM

Tu w Kościele Zbawiciela,
w środku maja, wnet niedziela,
ale teraz jest sobota,
Jemu serce się łomota,

Jej też podskakuje serce,
Już obręczkę trzyma w ręce,
Ją na palec mu nakłada
Jedno drugim teraz włada.

Tak nawzajem siebie wzięli,
widać razem tego chcieli.
Ona jego a on ją wziął,
Ona jest nim a on nią.

BASIA ZAJĘTA

Chciałbym ją tu opisać fraszką bardzo ciętą,
ale nic o niej nie wiem (jest panią zajętą).
Nie wiem czy taką fraszkę na swój wzięłaby zysk,
dlatego nie napisałem by... nie dostać w pysk.
Presja bardzo duża – więc się postarałem,
i dlatego tę fraszkę właśnie napisałem!

PROMETEUSZKA

Ratowała Kazika, Stefana i Romka,
każdemu z nich mówiła, że ma z nim potomka.
Trafił się jej też jeszcze Zbych, Arkadiusz, Tomek...
stąd ma sześć alimentów, choć jeden potomek.
Sześciu ojców bywało w jej gniazdku przymilnym,
a badania dowiodły, że siódmy jest winnym.



LATAJĄCY AMOR

Jest cel, mała chwilka
i trafiłem ją strzałą,
choć wcześniej nic nie chciała
– teraz wciąż jej mało.

MIŁOŚĆ NA CZAS

Tak, miłość jest wieczna!
Lecz tylko obecna.

PROMETEUSZ

Lubię dać ludziom radość,
to jest mą, zaletą,
szczególnie młodym,
pięknym, ponętym kobietom.

RELAX PORZUCONEJ 1

Zapewniam koleżankę – choć się popłakała,
to za kilka dni, godzin już będzie się śmiała

RELAX PORZUCONEJ 2

Nie płacz za tym drugim, nie płacz, że ten pierwszy,
bo to ten ostatni będzie najważniejszy.

ANALIZA SWOT

Nie masz z kim się umówić? Pomyśl w takim razie,
sprawdź: co sam oferujesz i sam na stół kładziesz.

NEKONGRUENTNA

Musisz wciąż udowadniać, że jesteś go warta?
Kartę jego odstaw – z innej talii to karta.

NEKONGRUENTNY

Musisz wciąż udowadniać, że jesteś jej warty?
Wszystko ma ułożone i znaczone karty.

WYMIARY ŻYCIA: BYĆ Z KIMŚ SOBĄ

BIERZ MNIE DZIŚ JAKIM JESTEM
– NIE CHCIEJ BYM SIĘ ZMIENIAŁ
– NIE CHCĘ NA TOBIE ROBIĆ
NOWEGO WRAŻENIA.

DO KOŃCA PANIE KOCHANE

Rzecz na panów niekorzyść potrafią odwracać...
tak, że z czasem nie mają już do kogo wracać,
bo choć pan wciąż istnieje ciałem i pieniądzem,
żyje jakby nie żył, jest jak nie ma... Ja błądzę!?

BILANS

*Nie ma już swego zdania, dumy ni odwagi,
bo w ich miejsce ma żonę, dla swej... równowagi.*

BŁAGANIE TERRORYSTKI: DŁUGO

Możesz mi wszystko zabrać, zostawić jak stoję,
byles mnie zostawiła ze świętym spokojem.
Niczego mi nie dawaj, żyj daleko, z boku,
Byle byś mi oddała wzięty święty spokój.
Schowam się gdzie pozwolisz, sam pochowam w glebie,
byles pozwoliła bym odzyskał sam siebie.

BŁAGANIE TERRORYSTKI: KRÓTKO

Możesz mi wszystko zabrać, żaden to niepokój,
byle byś zostawiła tylko święty spokój.

STAŁA ŻONA – 1

*Ma stałą zasadę,
dać mężowi radę.*

STAŁA ŻONA – 2

*Ma stałą zasadę,
iść z mężem na zwadę.*

MŁODA PANIENKA

*Marzy... jest do wzięcia,
w konia zrobi księcia.*

PRAWDZIWA ŻONA

*Od mementu wzięcia,
z konia robi księcia.*

MŁODY KAWALER

*Choć go nikt nie zmusza,
każda go porusza.*

PRADZIWIY MĄŻ

*Porusza tę samą,
aż się stanie damą.*

STARY KAWALER

*Woli być we dwoje,
ze świętym spokojem.*

STARA PANNA

*Woli być we dwoje,
ze swoim nastrojem.*

OJCIEC KAWALER

*Pracą wciąż zajęty,
splaca alimenty.*

PANNA Z DZIECKIEM

*Życie jakoś zleci,
kosztem ojca dzieci.*

ŻONATY

*Wyrzekł się sam siebie,
wmawia, że jest w niebie.*

MĘŻATKA

*Zawsze ma winnego,
własnego do tego.*

ROZWODNIK

*Uciekł spod szafoty,
znów ma święty spokój.*

ROZWÓDKA

*Jakie męża skutki,
taki los rozwódki.*

BIOSFERA:

Ferment Zielonej Wyspy

PRZED ROZMOWĄ

Wypijmy wprzód,
pół litra wody.

W TRAKCIE ROZMOWY

Wypijmy za szczęście
– co zgubiło wejście.

Wypijmy za błędy
– tylko gdzie, którą?

Wypijmy za duszę
– wszystko w ciało wmuszę.

Pijmy za mądrości
– głupich jegomości?

Wypijmy za myśli
– co jeszcze nie przyszli.
(lub przyszli i wyszli)

Wypijmy za dobro
– w złości i osobno.

Pijmy za obżarstwo
– zagryź na lekarstwo.

Wypijmy za świnie
– pijmy, aż nam minie.

Wypijmy za światło
– po ciemku nie łatwo.

Wypijmy za prawo
– to co się złamało.

Wypijmy za konie
– my jeźdźcy – a co nie?

Wypijmy za honor
– wnet będzie czerwono.

**Wypijmy za pokój
– albo inne lokum.**

Wypijmy za żony
– kto niezwyknięty.

Wypijmy za damy
– co ich nie poznamy.
(tych co ich nie mamy).

Wypijmy za damy
– co zostawią samych.

Wypijmy za jakość
– tę do kitu psiakość.

Wypijmy za sprawę
– słuszną ponad miarę.

Wypijmy za dreszcze
– że je mamy jeszcze.

**WYPIJMY ZA DESZCZE
– WIĘC NALEJMY JESZCZE.**

Wypijmy za śniegi
– nalej mi po brzegi.

Wypijmy na ławce
– bo mokro na trawce.

Wypijmy za ławkę
– ostatnią karafkę.

Wypijmy za piwo
– ostatnie – a żywo.

**Wypijmy za jadło
– co ze stołu spadło.**

Wypijmy za życie
– śmiertelnym spożyciem.

Wypijmy na spanie
– ktoś jeszcze jest w stanie?
(czy ktoś rano wstanie?)

Wypijmy za zorze
– rano będzie gorzej.

**PO ROZMOWIE
Wypijmy za wzloty
– oj będą wymioty.**

M&I ZA „KRATA”

Jedzą, piją, dwie pośłanki
z jednej miski lecz nie szklanki.
Taki z tego głodny morał,
gdy jeść późno – pić wciąż pora.

KORELACJA CZY KOINCYDENCJA? – 1

Każdy, przed grabarzem,
miał kontakt z lekarzem.
A lekarz, pij zdrowko,
miał kontakt z gotówką.

KORELACJA

CZY KOINCYDENCJA? – 2

Żywoć ma dostatni,
bo jest przedostatni.
Gdy to razem złożę,
to grabarz ma gorzej.

ANTYSYMETRIA SZCZĘŚCIA:

NIESZCZĘŚCIE W SZCZĘŚCIU

*Ostatni wśród żywych,
będzie nieszczęśliwym.*

ANTYSYMETRIA SZCZĘŚCIA: FINANSE LIMERYCZNE

*Pieniądze szczęścia nie dają,
bo nie daje go również, lub tym bardziej, ich brak.
Logika ta z obowiązku
– nie mają żadnego związku?
Lecz szczęście dać może pieniądze – z pewnością tak!*

UBOGI BOGACZ

Masz, czego mieć nie można za żadne pieniądze?
Toś może nie majątny lecz bogaty... tak sądzę!

PRZEKAZ W ŻYCIU WIECZNE

Gdy umiera ciało – wspomnień film z życia rusza,
mózg umiera ostatni – pierwszym widzem dusza
z kopią życia w wieczność, idzie, w wielu milionach...
widz pierwszy jest ostatnim? Coś zostaje po nas?
Może ja ujrzę twój film... już bez życia steru,
niech dobre życie w kopiach, ma, dusz-widzów wielu.



NIESKOŃCZONA WIECZNOŚĆ PRZEMIJANIA

Prawda: wszystko przemija – lecz mam trzy pytania,
czy dotyczy wszystkiego oprócz... przemijania?
Prawda: nic nie jest wieczne – lecz mam wątpliwości,
czy dotyczy wszystkiego prócz samej... wieczności?
Prawda: wszystko ma koniec – lecz brak mi mądrości,
gdzie początek i koniec jest... nieskończoności?
Prawda: ... ?

UŚMIECHANIE NA CZAS

Wszystko mi się zgadza,
że uśmiech odmładza.
Lecz gdy śmiech ustanie,
będzie postarzanie.

MILI NA CZAS

Ci bywają mili,
co mili w tej chwili.



ODNAWIANIE CZŁOWIEKA

Zanim tę skończysz czytać wierszowaną bzdurę,
to dziesiątki milionów umrze z twych komórek,
tyle samo powstanie jako młode, nowe,
ale cześć z nich to będą te nowotworowe,
a nim skończysz już czytać ostatnią z tych liter,
większość z tych rakowych znikną już zabite.
I nim skończysz czytać ten rymowy tomik,
promil z twych komórek będzie wymienionych.
Gdy jeszcze coś cię wzruszy w myśleniu dość silnym,
będziesz ciałem i duszą zupełnie kimś innym.
Tak po siedmiu już latach, widzisz życia dramę:
twoje myśli i ciało nie będą te same.
Jeśli nic się nie zmienisz – stawiam tezy śmiałe,
że umarłeś duszą nim dojrzaleś ciałem.
Choć jestem sam autorem myśli wbitych w zdania,
sam stawiaj i odpowiedz na własne pytania.
Bo wiem, wierzę w to mocno – sam dojdiesz do tego:
wiersze czynią z człowieka podwójnie nowego.

ODMŁADZANIE

*(gwarancja satysfakcji, tylko po kres życia,
a kto zechce być stary niech wiersza nie czyta!!!).
Nie sposób się nie przychylić do takiej teorii,
żeś najmłodszy w swej przyszłej, od teraz, historii.
Bo życie ciągle biegnie, nie cofa, nie zwleka,
znaczy, najmłodszy jesteś z tego co cię czeka.
Stąd każdego witam, nie patrzywszy mu wieku,
dzień dobry młoda damo lub młody człowieku.
Czasem ktoś się uśmiechnie – nie wie co to znaczy,
dlatego im ten wierszyk to właśnie tłumaczy.
Wiersz ten daje Ci młodość – logika nie czary,
a kto go nie przeczyta, będzie zawsze stary.
A gdy chcesz być stary... za późno, fatalnie
– odmładzanie tym wierszem trwa nieodwracalnie.*



IDEALISTA

*Chce cud-rzeczywistości i zdania nie zmieni
– tak tarci tę prawdziwą, więc jej nie odmieni.*

REALISTA

CIESZY SIĘ TYM CO TERAZ, BO PRZYSZŁOŚĆ JEST MGLISTA,
SIĘGA, I MA, CO BLISKO – TO JEST REALISTA.

ŚREDNIONORMALNY

Bycie całkiem normalnym, moim średnim zdaniem,
bywa, średnionormalnie, całkiem przeceniane.
Bycie średnionormalnym, całkiem moim zdaniem,
bywa, średnionormalnie, całkiem przeceniane.
Bycie średnionormalnym, średnio moim zdaniem,
bywa, całkiem normalnie, całkiem przeceniane.

DZIĘKI BOGU...

Ile czasu poświęcasz by prosić, coś dostać,
a ile by za to podziękować – rzecz prosta
zda się... jednak na podziękowania czasu zwykle brak.
Tak było, tak też i jest, no i będzie też tak.
A starczy półzdanie, półskinienie, półsłowo...
tak nie pozaczasowo lecz ponadczasowo.

NADKULTURA

Nie zaproszą, nie idę – mam dobrą ogładę.
Zaproszą, też nie idę, – nie chcę być obiadem.

?

Ta fraszka jest trudna,
i dlatego nudna?

!

Ta fraszka nie trudzi,
ale także nudzi!

FLOtACJA

Tyle fraszek w piach
– cenzurował Jach.

DIALOG Z LITWINIUSZEM ARKINSKIM

*Kiedy ty czas znajdujesz na twe rymowanie?
Wtedy gdy piszę wiersze szanowny mój Panie.*

DEDYKACJA

Za tłity przenikliwe od Pana Firmusa,
Dedykacja rymowa od Pana Mariusza.
Jedne i drugie teksty taką cechę mają,
że wczesnej napisane później się sprawdzają.

WŁASNE GRANICE

Bywają niespokojni i spokojni w duchu,
tamten więcej, a ten mniej swobody chce, ruchu
w oscylacji. W twych więzach droga bywa krótka,
więc więzy szybko pękną – choć siła malutka.
Oscylujmy więc w więzach swej inteligencji
innym zostaw ich więzy – wolność niepamięci.

Z DYSTANSU

Marzysz by być kimś innym – nie chcesz być już sobą?
W kolejce jest wielu co by chciało być tobą.
A jeśli nie tobą to choć miejsce mieć twoje...
kto wie, może i ja też w kolejce tej stoję?

KLASA SZEFA

Chociaż widzi, wie i czuje,
milczy i nie reaguje,
woli zostać durniem, ślepcem,
by dać szansę bycia lepszym.

NIEZASKOCZENIE ZASKAKUJĄCE

I tym tu Pana zaskoczę – taką daję zmyłę...
to jest właśnie ta zmyła – czy nią zaskoczyłem?

WAHANIE

Dzisiaj ze mną jest spotkanie.
Może także przyjdę na nie?

OMEN FATUM

Nie szukaj przyczyny,
by być nieszczęśliwym.

SZCZĘŚCIE TROCHĘ: ZWYKLE

Sami, i nikt lepiej, kierujemy swym szczęściem
– wystarczy się postarać tylko... trochę więcej.
A, że... zawsze te *trochę* będzie brakowało,
to szczęście się też stara tylko... trochę mało.

SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU: BILANS

Czasem brak szczęścia – ile? Pytamy się sami
– tyle ile nieszczęścia dotyka... czasami.

ANTYDEPRESANT

Dobrze nam jest czasami pomyśleć o niczym,
tu nikt nas nie zawiedzie, i nikt nie rozliczy.

ZWIĄZKI PRZYCZYNOWO-SKUTKOWE: SZCZĘŚCIE

Szczęście z nieszczęścia innych – płacisz cenę za to,
czyni Cię nieszczęśliwym albo psychopatą.

ASYMETRIA SZCZĘŚCIA

By człek był szczęśliwy – praca życiem, to sedno,
byś był zaś nieszczęśliwy – starczy słowo jedno.

SIŁA KŁAMSTW

Miliony słów z kłamstwami... są wypowiedane
- lecz te są złe naprawdę, które są słuchane.

WRÓG DOBRODZIEJ

Nie – dla zmian – choć na lepsze, to ludzka jest cecha
- do zmian takich zmuszają wrogowie człowieka.
(Nie ironia to żadna – z tego się nie śmieję)
po zmianach jest nam lepiej – więc wróg dobrodziejem.

CHARYZMA

*Prawdziwą charyzmę od fałszywej różni...
że pierwsza pełna w pełni, druga pusta w próżni.*

ŚWIADOMOŚĆ

Póty nie wiesz, że oddychasz, póki o tym nie wiesz,
teraz oddech kontrolujesz – ja to pisząc, też 😊☆

PRAKTYCZNA TEORIA WZGLĘDNOŚCI

**Jamnik jest psem długim
- jest to osąd dość mnogi.
Ja sądzę, że jest krótki,
lecz krótsze ma nogi.**

SKORUPA:

Reżim Zielonej Wyspy

RZĄD ZWARTYCH SZEREGÓW

Brud skleja partię razem – nic się nie rozleci:
zgniła płyta pilśniowa sprasowanych śmieci.

SZALEŃSTWA ODMĘTY

Sfałszowany PeSeL, oszukańcze POmęty,
broni–spraw komuch–ruskich... szaleństwa odmęty.
Sfałszowane wybory, media przyrządowe
kraj ten istnieje tylko... w teorii spiskowej.
Głos oddany do urny, nie ma prawa głosu,
wybory są praktyką... teorii chaosu.
Sprzedajny brak idei, bezwzględnych wartości,
wartość jest bez wartości... w teorii względności.
Pojmowanie narodu, mętno–semantycznie,
rząd istnieje naprawdę... kraj teoretycznie.
Magią teorii liczb, jak dług liczby magicznej,
magia rządzi naprawdę... rząd teoretycznie.
Granie własną Ojczyzną, kradnąc rzędy zer,
Ojczyznę rząd przygrywa... w ich teorii gier.

SEMANTYKA WYBORCZA PKW-PSL

Karta do głosowania – reformy załączek,
od dziś jedna karta liczy wiele książek.

WEZWANIE

Zgoda takim wyborom zgodą na szulerkę,
wstyd, upokorzenie, kradzież, poniewierkę.

GŁOSY NIEWAŻNE

Władcy głos wydali – szuler jednej karty,
tyle władza jest warta, ile głos jest wart.

HASŁO WYBORCZE

*Bliżej obywatela – taką mają mowę,
jechali nam na plecach – wjeżdżają na głowę.*

KOPARKA WYBORCZA

Obiecywał samorzutnie.
przedsiębierno-zasięrzutnie.



KOPARKA POWYBORCZA

Trudził władzą się okrutnie,
podsiębierno-dlasięrzutnie.

POPEESEL

Tak wygrali wybory i tak mają rację,
że przerośli już nawet własną demokrację.

PASERSTWO

Ukradli tożsamość – za tradycję hołota.
Ukradli głos narodu – wyborcza sromota.
Ukradli władzę Polski – u władzy kryminał.
Gdy ich władza jest skutkiem – to czyja przyczyna?

ONTOGENEZA I KONWERCJENCJA

Dwie prawdy, ta ruska jak i prawda PeOwa
– w nich czyni są pod spodem, gdy na wierzchu słowa.
Choć różne to rozmiary, równe patologie,
wspólne źródło czy wspólne, w celach, analogie?

POGWIAZDA

To gwiazda polityki, gwiazda dyplomacji!
Nasuwa się twierdzenie... chyba nie bez racji,
że to białego karła w orbicie wciąż trzyma
dwuukład: czarnodziury – czerwonooblbrzyma.

MARSZAŁEK URZNIĘTY

Dożywał watahę
– dorznął się obciachem.

MARSZAŁEK CIACHNIĘTY

Ciachał słowem wkoło
– ciachnęło go słowo.



EUROPEJCZYCY/JEWROPIEJCZY
Rządzą nami ludzie... modni
europejsko... w jarzmie wschodnim.

➤ **RADEK, NIE BARON, VON MÜNCHHAUSEN**

Był baronem... by on,
gdyby nie ten brak von.
By baronem był on,
musi tylko mieć von.



PSYCHOORATOR

A to tam, a to tu,
powiedziało się mu.



EGOORATOR

Tylko własne ego
mówi coś za niego.



MENDACIORATOR

W kłamstwie przyłapany,
kłamał niezmierny.
Kiedy się załamał,
przepraszaniem kłamał.



GADATEK

Tak gada od latek,
bo to jest gadatek.



GAZETKA WYBORCZA

Kielbasą wyborczą czynią głosom zadość,
– łyż ochłap rzucają ... a głupiemu radość.



ZACHWYT NA WYBIEGU

Dywan, kamery, niebo... balans skłania głowę...
filiipińskie objawy albo goleniowe.



PO-RZĄDEK 1

Nowy rząd
– stary swąd.

PO-RZĄDEK 2

Premier nowa
– stare słowa.

PO-RZĄDEK 3

Nowy porządek
– ten sam obrządek.

PO-RZĄDEK 4

Nowi ministrowie
w półćwierci połowie.

KOMISJA ZASOBÓW NATURALNYCH: WNOSKOWAŁA TA Z PEO

Bez dyskusji, bez pytań – sitwa w pruskim drylu,
lekarz weterynarii ma... styl z bakutilu.

Koalicjant rozkazał – on posłuszny jak cień,
to leśnik dyplomowany ... styl siekierą w pień.

PO WŁADZĘ

**Po władzę czystą, na szczyty, tak czysto się szło,
że się wraz z twarzą zapadło w bagna brudne dno.**

DEKODER ŁASKAWY

Zdejmij kody – stacjo droga,
prosił poslat zgięty w nogach
– zakodował więc siatkarzy
kodem nożnym... na... piłkarzy
(bo z nogami ich skojarzył,
więc ich uznał za piłkarzy)
nożnych... nie... tych poslatowych...
kodowanych... siatkarzowych...
Dał chłopina znów do pieca,
Co za kody on obiecał?
Czyja na co będzie zgoda,
kiedy głowa w cudzych w nogach?



REZYDENT I NARÓD: JĘZYK

To co nas z nim łączy
to nauka ruskiego
– z tym, że nas nauczano języka obcego.

REZYDENT PRZECIWPOWODZIOWY

*Woda ma to do siebie,
że płynie do dołu*
– wały, te przy korycie... rządzą z nim pospołu.



MASTERPLAN ODRA 2006

Po co wam wały sypać, po co w ziemi dłubać
– lepsze takie są wały, gdzie można poskubać.

WAŁY ODRA 2006

Wałów nie usypano – na wał nie ma siły
– wam się panie ministrze wały pomyliły.

KIEŁBASA WYBORCZA: a głupiemu radość

Nikt aż tyle ci nie da – ty czy ja nie zmierzę
– ile PeO obieca – a potem zabierze.

WYBORY

*One nic nie rozwiążą... według mego zdania,
PeZetPeeR ich wzorem... samorozwiązania.*

DIAGNOZA SAMORZĄDOWA PEK

Pasożyt Obywatelski obywatela
zbyt od siebie oddalił. To dla żywiciela,
i dla nas szkodników, ma skutki fatalne:
my POsożyty bądźmy i bliskie i zdalne.

OBOWIĄZEK RZĄDU

Uczciwy rząd bogaci swych obywateli
– Porząd bogaci siebie – tak Polacy chcieli?

RAPORT PLANU SIEDMIOLETNIEGO: ZREALIZOWANA OBIETNICA

Zabrałem polską dumę, wiarę, patriotyzm,
wzmocniłem wam rodzinę – bo dałem nepotyzm.
Zabrałem Polskie Państwo, majątek, kulturę,
dałem wam wykształcenie – za darmo maturę.
Świadomość z telewizji – strzępy duszy strzępie...
bez rozumu i duszy żyje wam się lepiej.
I nam się żyje lepiej – mój sukces świadomy,
egzamin euro służby mam już zaliczony.

PREMIERA PREMIERY

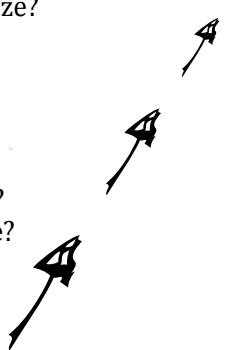
*Jaka jest ta premiera? Mówi, jestem damą,
będzie bezpiecznie, znaczy... gorzej lub to samo.*

NOWY RZĄD STAREJ EKIPY

*Zawsze może być gorzej...może być okupant!
Ale po co by tu był, gdy rządzi ta... grupa?!*

PŁACZ OKSYMORONA

Naród nasz wpada w rozpacz, każdy za nim płacze?
Kto dzielnie teraz zwalczy w Polsce dopalacze?
I kto dziś w samochody wstawi alkometry?
Kto mafie hazardowe zamknie znów za kraty?
Kto gorącym żelazem korupcję wypali?
Z kim to rejsowym lotem będziemy latali?
Kto pomoże rodzinie zdrowej, szczęsnej, licznej?
Kto da życie emerytom, młodym mieszkać ślicznie?
Kto powrót emigrantów zapewni, przywoła,
A kto energo-unię do życia powoła?
I kto sam pedofili sprawnie wykastruje?
Kto tyle naobieca jak niedotrzymuje?
Któż to jest? Świat się mnie pyta,
z rozdziawionym pyskiem.
Szkodą i wstydem dla nas, dla was pośmiewiskiem.





OPINIA JEGO PANI

Jest prawdziwym zuchem,
dostał lepszą fuchę.
Ma w niej mniej roboty,
za euro, nie w złotych.



DO WYBORCÓW

Mam własne poglądy, jak wielu się trudzę,
ktoś ukradł wam wasze skoro macie cudze?

PO-TOAST

*Niech wiara, patriotyzm do trumny się schowa,
niech żyje lobotomia! Wielka! Narodowa!*

HIPNOZA

Przyrządowe medium w dzień i w nocy wciąż klepie:
wszystkim teraz wam durnie już żyje się lepiej.

OBIECALI WSZYSTKIM

Ciągle rośnie bezmiar biedy.
Było lepiej – będzie kiedy?

FEJKZBUK FEDORKA SALI PLENARNEJ

Mam twoje książeczki – wiem co w nich pisałeś
– czytałem twoje wiersze – debilem się stałeś!
Masz wyższe wykształcenie, a jesteś debilem!
Dam Ci.... mam fejsbuk ... debilu! Za chwilę...

Puszczę to na fejsbuka – mam debilu fejskbuka!
Jesteś debilem ty... pisowska wywłoka!
Piszesz debilne wiersze bo jesteś debilem.
Dam Ci.... mam fejsbuk ... debilu! Za chwilę...

Jak można tak pisać ty debilu debilny!
Ty... ty... Debilu... ja ja w sądzie... nieomylny
Eeee ... heeeee... Uieeeee...aa... hiiiee... DEBILEM!!!
Dam Ci.... mam fejsbuk ... debilu! Za chwilę!!!

POLSKIE LASY: STO LAT CZY PLAN GOERINGA?

**Wiek: Orzeł na guzikach, czapce maciejówce,
wnet leśnik spuści głowę w wstydnej bejsbolówce,
by Niemiec co ma rządzić Polskimi Lasami,
nie musiał mieć munduru z polskimi orłami.**

SŁOWNOŚĆ

Gdy Hitler Goeringowi polski las daruje,
choć ich nie ma, rząd w Polsce słowa dotrzymuje.

DZIEŃ KONFIDENTÓW (04.06)

Kiedy w jednej trzeciej były wolne wybory,
to dwie trzecie w niewoli – tu zbędne są spory.
Pytanie: czy konfidenti wleźli na dwie listy
i czy na liście „wolnej” byli komuniści?
Byli, i byli również tam rusczy agenci
– ich rząd, a patrioci z rządu odsunięci.
Głoszę więc wielkie święto na czerwca czwartego:
„konfidenta ruskiego oraz podwójnego”.
Powiesz – dawno to było, człek czasami błądzi...
tylko czemu z nich wielu, ich układ, wciąż rządzi?!
Choć ćwierć wieku minęło – jak ten czas przeleciał,
w Sejmie patriotów mniej niż jedna trzecia.
I nadal prezydenci – głos mój nieodparty,
ich jest trzech kolejnych, a nasz jest co czwarty.
Pytasz co masz zrobić, by żyć w prawdzie, wolnym?
Mów odważnie, lej w mordę, lub zostań niewolnym!

ETAT BRUKSELSKI

Przez Polaków jest wybrany,
gdy przez Niemców mianowany.

JA WOHL!

Staraj się bardziej,
Panie Donaldzie.

Z EXPOSEE WIELKIEGO TRANSMITERA

To dla każdej kobiety, dla każdego chłopca,
Zieloną Wyspą będzie wnet cała Europa.
*Dotąd Zielonej Wyspy byłem nosicielem,
od dziś będę jej sprawnym wielkim transmitterem.*

OVERTHINKING DONKA

Odpręż się Donaldzie,
coś się Tobie znajdzie,
w spokoju kolego,
ucz się angielskiego.

TOPSPORTERS
lopen groter risico
op eetstoornissen
WETENSCHAP BLZ. W4-W5

De Standaard
DONDERDAG 20 MAART 2008
WWW.STANDAARD.BE

KOREPETYCJE
Duma Polski, szła, radość, kciuki za premiera,
że pilnie do Brukseli z Polski się zabiera,
i że się z przyczyn tego uczy angielskiego,
czy tak jak z jego rządów, bełkot wyjdzie z tego?

A jeśli się nauczy? I tak widzę lukę
– ile my zapłacimy za jego naukę?
Czy dla Polski coś zrobi? Mam dylemat spory
– ile my zapłacimy za jego honory?

A jaki z tego bilans? Pytać się odważę
– ile damy za jego euro–apanaże?
Jeśli nowa władza udowodni mu winy
– kto go u siebie schowa – dla jakiej przyczyny?

A czy brukselskie stany dadzą mu ochrony
– co kto robi, za ile, dla jego obrony?
Ile zdziała wbrew Polsce, by tu władzę skłócić
– czy będzie wciąż im służył, czy w kajdanach wróci?

TUTORING IN HET ENGELS

DE KRACHT VAN TELEVISIE
Deelnemers tv-spel 'doden' probleemloos weerloos slachtoffer
BLZ. 33

Twee Dailys 10 dagen €40
DAILY

Stellen 10 maanden €19
www.lengOnline.be
Cadeauticket met afleveringen

22% EXTRA KORTING?

CZAS WIELKIEJ BUTY

Siedem lat zadłużania, strat, tragedii, kłamstwa,
on w szalupie niemieckiej tnie granice państwa
by uciec na placówkę... by dalej im służyć...
My musimy tu sprzątać, obronić, oddłużyć...
Więc raduj się Polaku, że Herr już w Brukseli.
Daj Boże byśmy nigdy, nigdy... go nie mieli?!



MATRIKS

Drwiące Słońce Peru cień na Polskę rzuciło,
siedem lat kłamstw, ciemnotą i cynizmem wiało.
Zaszło, jasność nastąpiła, co widzę nie wierzę,
biedronki to są pluskwy, ptakiem nietoperze.
Prawda dociera, co w realu się dzieje
- Ojczyzny skradziona bo Słońce złodziejem.

CIEŃ SŁOŃCA

Ty byłeś moim natchnieniem,
a rym mój był twoim cieniem,
uciekasz ty spod rymcienia,
płacz - rymcień ten długość zmienia.

HISTORIA ALTERNATYWNA

Gdzie Polska by była, bez Tuska... premiera,
a gdzie Tusk bez Polski? Twa odpowiedź szczerza?

AUTOPOGRZEBACZ PRYZRĄDOWY

Pogrzeb panie lisie,
w swoim życiorysie,
w masce, w rękawicach,
– czy coś w nim zachwyca?



CELE

Łatwo każdy tu dowiedzie,
partia rządzi – rząd to państwo,
państwo biedne – choć to draństwo,
grunt, że partii się powiedzie.



Podmiana

Wolta patriotyczna ruskiej kamaryli
– ktoś się na to nabierze by nadal rządzili?

ŚWINIA W WAWRZYNACH

Rządząca kamaryla, przekornie ją chwale,
choć plwa na patriotyzm, pogrywa nim stale.

AMBERPOLITYK

(z dedykacją dla nagrywaczy i ujawniaczy)

Znów nowa afera, z tych co ujawniona,
a jest piątek wieczorem – tradycja: ktoś skona
bo wie, lub chce, za dużo, lub... ukrył za mało,
już dziś w kapeeremie będzie coś się działo.

A sekcja w poniedziałek samobójstwo stwierdzi
sąd nie ma wątpliwości, że nic tu nie śmierdzi.
Donek jak Bursztyn Złoty, a zwany Amber Gold,
biega, szuka, co powiedzieć, kto uwolnił swąd
– kelner dyskurs nagrał – strach ekstremalny...

Znaleźć i udowodnić: ... podsłuch nielegalny!
Czym, swąd nagrań przykryć, co perfumą będzie,
co, kto i gdzie wciąż kryje – podsłuch, wyciek... wszędzie?
Ile, jak, dać Wprost komu, by ich nie otwierał,
mieć czas do poniedziałku by się z tym pozbierał?



To już dziś poniedziałek – w mediach mniej tej sprawy,
Amber Gold coś zabredził, bełkot miał niemrawy,
o trosce Polską jakąś, przestępstwem był podsłuch,
i brzydko gdy przy wódce zaklnie dwóch dorosłych.
Z mediów przyrządowych przekaz wspólny już cieknie,
że za te nagrania to nagrywacz wnet beknie.
Sprawa jest zamknięta – żadnej sprawy nie było,
wszystko jest winą PiSu – znowu będzie miło.
Tylko naród zdziwiony tego już nie lyka:
Myślę... jak mam to nazwać? Amberpolityka!

Środa – nic nowego – cały rząd w potrzasku,
więc rewizja w redakcji, w kamer, fleszy blasku.
Krok rozpaczy i trwogi by nagrania zdobyć,
a to po to by widzieć co ma dalej robić.
Prokurator się chwali, że to jest legalne,
a minister zaś znowu, że było naganne.
Na gwałt, na opozycję, haków wyszukują
kryć, tuszować, mataczyć – czasu potrzebują.
Tak doszli do wakacji – sezon ogórkowy
– jest czas, są ambermedia – będzie problem nowy...

OŚWIADCZENIE

Wziął odpowiedzialność *po smoleńskiej tragedii*,
widać wcześniej premierem był w sposób pośredni.
Odpowiadam za państwo – śle samokrytykę,
a ja twierdzę, że on jest nadal pośrednikiem.



CZAS NA ZMIANY

Szczuciem i napuszczaniem tak naród dzielili,
że tym swoim jątrzeniem naród zjednoczyli.
Dziś w jednym wśród narodu panuje już zgoda:
trzeba rząd tak wygnieść jak wygniata się wrzoda.




RZĄDY MAFII (WARIACJA NT. @FANKAAA)

Gdy rząd nie ma kontaktu już z rzeczywistością,
rząd idzie - pstryk - do zmiany - to oczywistością.
Gdy zaś tę rzeczywistość rząd zmienia bez miary,
to nie jest demokracja lecz autorytaryzm.




ANTYSYMETRIA?

Czy nierobienie łaski jest tak polską normą,
jak rządząca platforma nierządną platformą?



Z PRZYTĘCZOWYCH NOTATEK SŁUŻBOWYCH

Późny wieczór, lecz widać skwerek na tle tęczy,
dwóch chłopców utrudzonych... przy pracy się męczą.
W trzech pozach: stoją, klęczą, albo pochylają,
ręce nisko, na zmianę grzebią... i wsadzają.
Policjanci pilnują - czują się z tym różnie,
jeden chciałby się włączyć, ale jest na służbie.
Chłopak w rękach ma kotek, drugi ręce w kwiatki,
znać sadzą tulipany, stokrotki i bratki.
Myślę czemu policja tu na służbie stoi,
czy ta tęcza tak ważna, czy władza się boi?
Chwała partii miłości - ku narodu chlubie,
gdy służby są na służbie - władza naród skubie.



TOLERANCJA NIESMAKU

Czy to tylko ja się męczę,
że wybudowali tęczę
przed kościołem... w kiepskim tonie?
To ze wstydu tęcza płonie?
Bo to widzisz mój Polaku,
zestawienia kwestią smaku.

Z PODSŁUCHU DZIENNIKARZY PRZYRZĄDOWYCH

I cóż ja poradzę,
że popieram władzę,
plwam, kłamię, obrażę...
za me apanaże.

My gnidy i hieny
– wszystko kwestią ceny.
Taką mam moralność...
polską nienormalność.

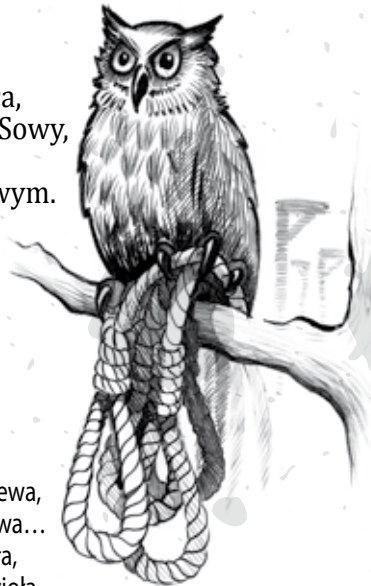
A JEDNAK KIBOLE

Jednak się nie mylili w swej pieśni kibole,
choć rząd donków obala mikrofon na stole,
to tu stawiam ja tezę: *ci co nagrywali,*
też byli, jak się zdaje, Polski kibicami!



NADMIAR PRACY

Seryjny samobójca,
wśród Przyjaciół Sowy,
po aferze będzie
samobójcą masowym.



AMBERGOLDPOLITYK

Ich to premier jest złoty,
złoto–bursztynowy,
złoto głównie z przemytu,
a bursztyn kradziony.

HEJ DZIUD...

Śpiewając zarządził, a rządzi jak śpiewa,
pijar tym zaskoczony i krew ich zalewa...
coś na cito wymyśla, bo pijak pierdoła,
jęczał, rżał na youtube, gdy popalił ziola.

SPEŁNIONE PO TYSIĄCKROĆ


Miliony na żłobki – w obietnicy tak poszło.
Są miliardy na żłoby – tak wszystko POdrozło.
(miliony są miliardami, a żłobki żłobami
tak też dług POdrasta. PO jest PO–nad nami).


W SŁUŻBIE


Jacy oni – toż to nasi
i dlatego służył Stasi.

UMORZENIE

**Żadna zdrada to przecież – ma prostą wymówkę,
przecież on rządzi tutaj na... obcej placówce.**

 **PIERWSZY OSTATNIM (sugestia @Samueljrp)**
Gdy się podda dymisji... my rzekniemy śmiało:
państwo przy nim pierwszy raz swój egzamin zdało.
I jak agent nam mawiał – jest w tym plus dodatni,
bo ten pierwszy zdany, byłby też ostatnim.


 **DYMISJA RZĄDU**
To bez zgody Sejmu niemożliwym jest, ale,
możliwe, że za zgodą niemożliwym jest wcale.

 **POSTĘP WSTECZNY**
Tyle władze dzisiejsze są logiki warte,
ile Trzeciej RP nastąpiło po Czwartej.

 **ROZLICZENIE: EURO MINUS ICH RUCH**

*Jaka kłeski jest przyczyna?
Tanie wina, tanie wina!
Czym wyleczyć kłeski rany?
Chamstwa więcej, marihuany!
Jak wyborców nam przysporzyć?
Z transwestytą się rozmnożyć?
Skąd na partię wziąć pieniądze?
Znow ze wschodu, tak ja sądzę!
A co zrobić gdy nie dadzą?
Ja ucieknę, was posadzą.*

Maj 2014

 **ROZLICZENIE: PODSUMOWANIE**

*Jak odzyskać znow poparcie?
Kłamać, opluć, łągać zażarcie!
Gdzie to zrobić by wierzyli?
W POmyjmediach moi mili!
Jak wybory wygrać znowu?
Fałszuj głosy po kryjomu!
Jakie zrobić tu numery?
Jakie komisje i serwery!
Mieć komisje i serwery!
A jak władzę swą przedłużyć?
Naród okraść, obcym służyć!
Co gdy wszystko załatwione?
Bierz trzydzieści srebrnych monet!
Co gdy naród NIE nam powie?
Ja w Brukseli, ty się powieś!*

Maj 2014



ROZLICZENIE: PESELOWACIZNA

Czemu znowu ledwo weszlim?

Wsióry w prawo ciut odeszli!

A co zrobić by być w Sejmie?

Z Lasów kasę się odejmię!

A co zmienić dla tej sprawy?

Konstytucję i ustawy!

Co z obroną polskiej tu wsi?

Tu bronimy my WSI!

Nie przeczymy naszej misji?

Służ lub podaj do dymisji!

A co będzie jeśli ja NIE?

Mamy haki – i ty wiesz że...!

Czyńmy to co do tej pory

– sfałszujemy znów wybory.

Maj 2014



BRAK ZMIAN

Sługus ruski, zdrajca Polski.

Kto go wpycha na Powązki?

Kto otwiera jemu bramy?

Dziś tu rządzą tacy sami?

Więc uczynimy im honory,
nieśmy za nim truchło wrony,
gwiazdę nieśmy im czerwoną,
sierp i młot, i pałę ZOMO.

Wraz z nim czcij gubernatora
– Warschau pacyfikatora.
Choć oprawca – Polską władał,
wznies mu pomnik, wieńce składaj.

Prywiślańskij Kraj miał carów
– piej im hymny, nieś ofiary,
bo Sejm obrał ich królami.
Dziś są w Sejmie tacy sami?
2014.05.27



LIBE ICKI

Wtedy wiersze się rozumie,
kiedy czytać się je umie.
Ja coś piszę – on roznosi,
jak zrozumie, tak donosi.

OBJAŚNIENIA

Czy wy wiecie cóż znaczy to słowo: *platforma*
To francuski jest termin, znaczy: *płaska forma*.
I nic nadzwyczajnego by nie było tu w tym,
gdyby tylko fraszka niosła głupi pusty rym.



DYMISJA DŁUGO

Tak uzdrawia służbę zdrowia,
że karetka pogotowia
się po niego ciągle spóźnia,
tak rząd trwa – tym się wyróżnia.
Służba zdrowia w takim stanie:
że odjeżdża w karawanie.
Czy karetka służby zdrowia
to karawan pogotowia?



DYMISJA KRÓTKO

Tak uzdrawia służbę zdrowia,
że karawan pogotowia
się po niego ciągle spóźnia,
tak rząd trwa – tym się wyróżnia.

ABSURD

Cóż wart jest rym bez myśli, cóż rym gdy brak rytmu?
Taka fraszka jak software z brakiem algorytmu.
Te zasady jak widać władzy nie dotyczą,
Siódmy rok już rządzą – na co oni liczą?

NA LISTY WYBORCZE

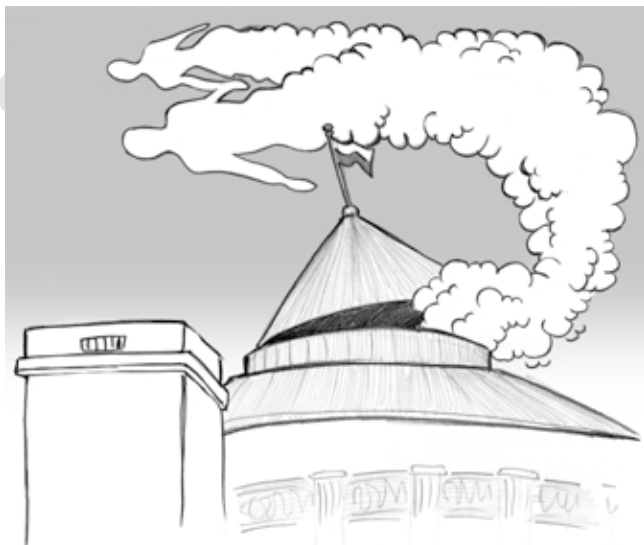
By głosy swe im oddać – z cynicznej zachęty,
celebryci skrywają platformy przekrepty.

EMIGRACJA POLONIA

Zamiast rząd won wyrzucić żebrac na ulicę,
to rząd ich won wyrzucił żebrac za granicę.


PARA UCHODZI

Już za momencik, za chwilkę, zaraz,
z rządu uchodzi premierza para.




MARYCHA KURCZY

To wielka sromota:
koło pali kota,
bo przed kwaśnym ślubem,
palił z dużym klubem.

KONTRAWINCENTY 
Choćby się i dwoił, troił,
on też nie jest w guście moim.

NIE MA SZPANA NAD WOŚPANA
Złoty melon, pewnego znanego wośpana,
ze świąteczną pomocą, gra orkiestra znana,
że se róbta co chceta, z ofiarą na dzieci...
przystankowa kręciola wośpanów bogaci.

BRAK UNIJNYCH REKOMPENSAT
PO-Rząd przegrał embargo – naród znalazł sposób
i Polak zjada więcej warzyw i owoców.

OBIETNICE 
Nikt aż tyle Ci nie da, a tyle odbierze,
co rząd obieca w słowach, albo, na papierze.

PO KTÓREJ STRONIE DRZWI?
Wielki kryzys za drzwi szarpał – rząd mu nie otworzył.
Więc nie wyszedł i zdechnie – gdy nas bieda zmorzy.

GUST NIE DO UST
CZYLI PREZYDENT ZAPISUJE LEWATYWĘ
Kawa gorzka czy słodka, później albo zaraz,
w każdym stylu byle nie, pan prezydent a'ła.
ma on bowiem tu niezbyt estetyczne gusta,
a ja tak tradycyjnie, biorę kawę w... usta.
(Gdyby ktoś nie zrozumiał – co się może zdarzyć,
wolę ja smak poczuć i zwieracza nie sparzyć).

PŁASZCZ:

Druga Strona Światła Zielonej Wyspy

DLA EGO I DLA KAŻDEGO

Me fraszki mają czasem dwie warstwy myślowe,
gdy jedną zrozumiesz masz dopiero w połowę:
fraszka jedna, dwie myśli, w tym właśnie sposobie
pół jest dla rządzących – a dla ciebie obie.

WARTOŚCI

Temu kto na smyczy,
tylko smycz się liczy.



RELACJE POLITYKÓW

Pomoc dźganiem, wsparcie ryciem
– byk torreadorem skrycie.

RACJA I CZAS

Gdy w czasach Kopernika wszyscy mieli rację,
on jeden przeciw wielu – mieli demokrację?
A dwieście lat później byłoby mu już miło,
rację miał/ma dlatego, że go już nie było.

Szacunek
Gardzimy przodkami
– tak pogardzą nami.



GŁUPOTA Z ROZSADKU

Komu lepiej żyć, pytam, z przewrotną prostotą
– czy idiocie z mądrym czy mądrymu z idiotą?
Odpowiedzi padają zasadniczo tu dwie
ale większość uważa, że mądrymu jest źle....
Więc milcz idioto, słuchaj ty częściej mądrego,
nie słucha bo idiota – idiotą dlatego.
Więc gdybyś miał wybierać to rekomenduję:
bądź zawsze przy mądrzejszym – mniej ten stan odczujesz.
Ubożnym skutkiem tego – płac za to z ochotą,
nie to, że ktoś jest mądry – lecz żeś ty idiota.
Czy tak jest w polityce – idioci się mądrzą
– skoro mądry ustąpi, to idioci rządzą.

WŁADZA PODZIWIANYCH

Jeden na szczyt wchodzi by świat widzieć lepiej,
drugi by go widziano – w jego blasku kto ślepnie?
Pierwszy by ciemność rozjaśniać, tak jak sił mu stanie,
drugi media opłaca za blichtr, nabłyszczanie.

Pierwszy siebie oddaje, mało..., życie tylko.
Drugi choć to dureń... list wyborczych jedynką.

Mądrego brak na listach lub z list szybko znika.
Jaki system wyborczy – taka polityka.

By durnie mniej rządzili lub by mieć ich z głowy,
wprowadzić trzeba system jednomandatowy.

DEMOKRACJA: SZACUNEK I GŁUPOTA

Mądrego uszanują? Tak też mądry sędzi,
a..., że głupich jest więcej, to głupota rządzi.

NIEOBRAŻALNIE NIEOBRAŻALSKI

Obrażliwe, złe słowa, kłują gdy w twarz lecą,
a ja się nie obrażam, no bo nie ma za co.
Bo... jeśli ktoś ma rację, co się może się zdarzać,
to głupotą by było za prawdę obrażać.
Zaś jeśli strzał fałszywy... jakby w kulę płotem,
to czy sens się obrażać na jakby... idiotę?
Więc, gdy ktoś inwektywą w brudzie chce mnie tarzać,
pozostaję spokojny – mnie to nie obraża.
Stąd zysk z tego jest taki: myślał, że wytarzał,
a cały brud pozostał na tym co obrażał.
A pisząc swoje fraszki (tak pytam nawiasem)
czy rymy też zostają na autorze czasem?

MIMO TEGO WBREW
*Trzeba iść na wybory – bo dziś tak się zdarzy,
że twój jeden głos własnie wyniki przeważy.*

EFEKT EMBARGA

Kto i czego ma nadmiar (komu rzednie mina)?
My warzyw i owoców, a oni Putina.



GRA W DEMOKRACJĘ

Durnie są zawsze górą, z durniem mądry przegra,
bo durniów zawsze więcej... więc z durniami nie graj.

BO DURNYCH WIĘCEJ

Z durniem mądry przegra,
więc z durniami nie graj.

SZEF OKRĘGU: NAŁOGOWIEC

Każdy winien mieć szansę się skompromitować
- kto miał ją wielokrotnie, ciągle chce próbować.

WYBORY SAMORZĄDOWE

- WYŁANIANIE KANDYDATÓW

Narzucony *odgórnie* - łgarstw i szczuć bez liku,
mówiąc z ręką na sercu, trzyma ją w nocniku,
z drugą w cudzej kieszeni - oratorski da głos,
Wrzask, ręka nie w kieszeni, ale w gnieździe os.
Nikt się z nim już nie wita następnego rana,
- lewa ręka spuchnięta, prawa umazana.

WYBORY SAMORZĄDOWE - KAMPANIA

Wszystkim sam się wychwalisz - wielkich cech bez liku,
największa, żeś dla ludzi... skromny... Polityku.
Nic cię zastanawia? Wątpliwości budzi?
Czy oni są dla ciebie, czy tyś jest dla ludzi?



KANDYDAT: EKSTRAWERTYK INTROWERTYCZNY

Jestem chętny i ponętny,
piękny, miły, elokwentny,
mądry, sprytny, wyrobiony,
pracowity, upragniony,
dowcip świetny, humor czysty,
błyskotliwy, zarąbisty
i wymienię ważną resztę,
że najbardziej skromny jestem.
Więc dlaczego siostró, bracie
Wszyscy wy mnie tutaj macie?

WSJO NORMALNO

*Co dzień nowe sankcje USA czy Unijne,
nikt ich nie zna, nie liczy, lub pojmuję mylnie.
Czy są w tego efekty? Wnet sprawę się zamknie,
bo... nakładanych sankcji niedługo zabraknie.
Uwikłania, biznesy, zachodu, mym zdaniem,
niemiec niemcem a ruski ruskim pozostanie.*

TERRORUSCY

Cyniczne ich morderstwa... cele wystawione
bezbронne... to tym lepiej – z krzykiem w świat niesione.
My wsjo możem –wsjio dawaj – nas bajatsa mir
rzekł okupant, faszysta, nienawistny świr.

AGENT WPŁYWU W SAMOLOCIE: WROCŁAW LOTNISKO

**Herbata z cytryną oraz z kwaśną miną.
Czarna kawa z fusami – czarnymi myślami.
(Tak mnie panie wciąż poją kawą i herbatą,
że im tę dedykację dedykuję za to).**

AGENT WPŁYWU W SAMOLOCIE:

PYTANIE DAMY – NA BANK!

Pisze pan zawodowo, czy tak od niechcenia?
Nie, jam jest agent wpływu, piszę ze zboczenia.
Pani patrzy ukosem – choć w gazecie ma wzrok,
tak pierwsza do zakochania uczyniła krok.
I z powagą agenta, twierdzę (na to liczę),
że za rok zagłosuje na polską prawicę.

AGENT WPŁYWU W SAMOLOCIE: ODDANA

Pani z ciężką walizką: *pan się może przydać*
– kręgosłup mnie tak boli, a muszę jej dźwigać.
Z miejsca mnie wygoniła, że niby jest dla niej
– tak miała być moja a zostałem ja sam jej.
Nic się nie odzywa, czy poglądy zmienia?
Może, mnie jeszcze polubi... z wyrzutów sumienia?

AGENT WPŁYWU W SAMOLOCIE: PRZEPOCZWARZANIE

Dotknąłem jej plecaka – bliska awantura,
przeprosiłem, czekałem gdy samolot w chmurach
dałem do ręki wiersze –z powagą czytała,
z uśmiechem cichym, lekkim... męża się nie bała
choć ten siedział obok – dała mu niech czyta.
Teraz ja swój chłop jestem, ona cool kobita.

AGENT WPŁYWU W SAMOLOCIE: MARZONA W PRZELOCIE

*Tuż obok mnie usiadła – wierszyk obiecałem,
proszę mi go powiedzieć – a ja napisałem.
Tym właśnie zaskoczyłem tę miłą kobitę,
zbliżyła się, krzyknęła – to niesamowite!
Jeszcze nigdy... to piękne... tak mi powiedziała
choć miejsce nie jej było, to już tu została.
Cóż to będzie – bo mamy pół godziny ponad?
Chcę! Czekam! Więcej! Jeszcze! – ciągle wzywa ona...
więc...
(obudziła żona).*

AGENT WPŁYWU W SAMOLOCIE: HUMOR I HONOR STEWARDESS

Długi weekend, lot krótki – radości przyczyna:
fraszki Pan nie napisze – brak czasu! Zaczynam!
Ona wciąż uśmiechnięta... potem spoważniała,
bo zaraz po starcie tę fraszkę czytała.
Czy jest to moją wadą, czy mam tę zaletę,
że w lot zamieniam pannę w... poważną kobietę?
Druga to przeczytała – a że starsza była,
honorowa – na fraszkę ciut się obraziła.
Lecz co się tyczy której – mam prawo wyboru:
tej honoru pozbawić, a tamtej humoru.

**AGENT WPLYWU W SAMOLOCIE: WESOŁE STEWARDES-
SY W TRANSIE INTERKONTYNENTALNYM**

Zmiany czasu nie widzę – więc nie trafi mnie szlag,
bo mi nawet brak czasu na... solidny jet-lag.

**AGENT WPLYWU W SAMOLOCIE:
SEWARDESSY W LIMERYCZNY GAZ!**

Jest woda bez gazu albo woda z gazem – w sam raz!
Prosiłem dla mnie o szklaneczkę jedną – sam gaz!
Gaz w wodzie mamy – lecz go nie damy!
W przeLOCie te damy nie dają gazu – sam pass!

Jest woda bez gazu albo woda z gazem – pass wraz!
Prosiłem, raz dla mnie, o szklankę jedną – raz gaz!
Gaz w wodzie mamy – lecz go nie damy!
W przeLOCie damy dają, co mają, nie raz – w gaz! Pass!

AGENT WPLYWU W SAMOLOCIE: NA TABLETKACH

Tabletki mi dała,
widać nie wiedziała
– tabletki nie takie
jak ona... ze smakiem.

AGENT WPLYWU W SAMOLOCIE: POMYŁKA

Myślałem..., że to ona – bo się uśmiechała,
podszedłem, zagadnąłem... to ze mnie się śmiała.

PRZEPIS 1
Nie tam i nie tu,
by chciało się mu.

PRZEPIS 2
Być dobrym na tyle,
by nie zostać w tyle.

PRZEPIS 3
Być mądrym za młodu,
by nie ślepo z przodu.

PRZEPIS 4
Tyle zdziałać, wiedzieć, zdołać,
by nie mogli zignorować.

PRZEPIS 5
Tak ujawnić, najątrzyć, nagrać i nagrabić
by nie mogli wyrzucić, zniszczyć ani zabić.

MEDIALNIE: DYSPOZYTOR PRAWDY

Zatykanie ust wiedzy – prawda wiecznie żywa

– tym co je zatykają wiedzy nie przybywa.

Dyspozytor prawdy ma też inne przymioty

– że topi każdą wiedzę w morzu swej głupoty;

– ta zaś nie każe myśleć, komentować wiedzę;

– może komentować co podobni mu bredzą.

Topi wiedzę w swym morzu – to są polskie zmyry,

wiedza przegra z głupotą tak każde wybory.

Prawy i sprawiedliwy też przegrywa przy tem,

to... Dyspozytor Prawdy jest szklanym sufitem.

Ww 2014.10.27

MEDIALNIE: DELEGAT

Nie rozumie co mówi, mówiąc nie rozumie,

że na jedno wychodzi, zrozumieć nie umie.

MEDIALNIE: NA KAŻDY TEMAT

Zabiegając o głosy bredzi, mediom płaci

– im więcej głos zabiera – tym więcej ich traci.

DEKAPITACJA

Bóg zechciał znów pokarać nasz naród tragicznie,

wziął władze umysłowe, a dał polityczne

w wolnych głosach wybrane, bez władz umysłowych...

Jest korpus, ręce, nogi... daleko od głowy.

Choć do wyboru wielu, oferta jest szczupła:

kłamca, złodziej, zdrajca... gdy uczciwy to kukła.

JEDNOCZENIE W MASCE

Pasożyt partyjniacki – w żądaniach są śmiali

– wiedzą – więcej dostaną by mniej przeszkadzali.

HORDY I CHORAŁY: ZWYCIĘŻYMY!!!

Rwanie gardła, duszenie, dźganie, cięcia, kłucia,

pomówienia, oszczerstwa, podjazdy i knucia,

krwi puszczenie, kwik, wrzaski, kopanie i razy,

pochwaly i uśmiechy, ukłony, brak skazy,

deklaracje, przysięgi, zwierzenia, morały,

komplementy, porady, peany, pochwały,



zgadywanie życzeń, myśl w służbie rozkazów,
danie twarzy łżym durniom, służenie dla razów.
zlizywanie plucia, dryl *chorda dorsalis*,
honor pruty cynizmem, nerwy kłębkim stali,
dłoń, ciągnąca w pułapkę, pomocna cwaniactwem,
gaszenie z podpalaczem, ochrona łajdactwem,

Choć byś czystość i wiedzę czynami potwierdził,
to i tak co śmierdziało, to i bardziej śmierdzi.
Media to pokażą za co płacisz... wszystko
zmieszają, kłamstwo z prawdą... w rządu stanowisko,
w tle ład wyczekiwania, ambicje i zdrada,
to scena polityczna, klatka, ring, estrada...
Tam utrata szczerości, człowieczeństwa, wiary,
taka jest polityka jakim jest świat... Stary...
W tym razem siłę znaleźć (do boju kto żywy):
wiarę, wiedzę, uczciwość – wtedy zwyciężymy!

WYZWISKA KU NAM

Jestem z PiSem,
ich nie słyszę.

KIEPSCY KOWALE KUJĄ

Każdy sam jest – i to wiecie,
kowalem swojego losu,
wśród nich zacni w Polsce przecież
– ci nie mają jednak głosu.



EUROWYBORCZO Kloc

Dziółcha z wongla – ta ma moc
Do Brukseli Iza Kloc
Ślónski twardziel – Polsce bliska
(*fraszkę tę ma od Jędryska*).

EUROWYBORCZO Hoc

Czy to dzień jest czy też noc,
wciąż pracuje poseł Hoc,
ludzi leczy – wciąż przyjmuje
(*tak Jędrysek mu rymuje*).

EUROWYBORCZO Gróbaczyk

Gdy Bruksela Polsce fika,
trzeba słać tam Gróbarczyka.
A języki zna na blaszkę
(*od Jędryska ma tę fraszkę*).

EUROWYBORCZO Złotowski

Miej nadzieję, porzuć troski,
Do Brukseli marsz Złotowski,
wojewoda w liście pierwszy,
(*od Jędryska ma ten wierszyk*).

KUŹMIUK DO BRUKSELI

Nie głosuj peofca, chłopokomuchzbuka,
Głosuj na fachowca – doktora Kuźmiuka.
Wejdzie Kuźmiuk – Polska zyska,
(*fraszkę tę ma od Jędryska*).

EUROWYBORCZO Kuźmiuk

Nie głosuj na peofca, chłopo/komuch/zbuka,
Głosuj ty na fachowca – doktora Kuźmiuka.
Wejdzie Kuźmiuk – Polska zyska,
(*fraszkę tę ma od Jędryska*).

DUDA DO BRUKSELI

To potrzeba, nie ułuda,
do Brukseli Andrzej Duda.
(Z krakowskiego środowiska,
fraszkę tę ma od Jędryska).
Doktor prawa, działa cuda
– do Brukseli Andrzej Duda,
– z krakowskiego środowiska
(*fraszkę tę ma od Jędryska*).

UJAZDOWSKI DO BRUKSELI

Aby rozwiać polskie troski,
do Brukseli Ujazdowski,
zna języki, wiedzą tryska,
(*fraszkę tę ma od Jędryska*).

EUROWYBORCZO Zalewska
Wiatrak stawia Cię pod kreską,
– wygrasz z nimi – weź Zalewska,
wróg wiatrakom – Polsce bliska,
(*fraszkę tę ma od Jędryska*).

CZESAK DO BRUKSELI

By dla Polski czesać kasy,
Czesak prosi Was o głosy,
by ją wyrwał trzymaj klasę?
on już wyrwał wszystkie włosy.
(Czesak – poseł środowiska,
fraszkę tę ma od Jędryska).

CZESAK DO BRUKSELI

By dla Polski czesać kasę,
Czesak prosi Was o głosy,
Że ją wyrwie, czesząc z klasą,
Dowód na to – nie ma włosów.
(Czesak – poseł środowiska,
fraszkę tę ma od Jędryska).

EUROWYBORCZO Czesak
Transportowiec, energetyk...
Czesak różne ma zalety,
...zna języki... z AGH...
(fraszkę od Jędryska ma).

EUROWYBORCZO Karski
Zrób dla Polski coś dobrego,
Profesora weź Karskiego,
Spec od prawa – Polska zyska
(fraszkę tę ma od Jędryska).

EUROWYBORCZO Dziuba
Ważne to – bo sprawa gruba,
aby wygrał poseł Dziuba,
wojewoda własny, znany,
(przez Jędryska opisany).

EUROWYBORCZO Fotyga
Niemiec, Ruski przed nią dyga,
bo fachowcem jest Fotyga,
zna języki, Polsce bliska,
(fraszkę tę ma od Jędryska).

EUROWYBORY Fotyga
Niemiec ją uszanuje,
ruski przed nią dyga,
fachowiec do Brukseli, to Anna Fotyga.
Dla nas będzie pracować
– sukcesu jest bliska,
(szczerze ją Wam polecam
– fraszką od Jędryska).

EUROWYBORCZO Wiśniewska
O rodzinę energicznie,
Jadzia walczy... politycznie,
więc w Brukseli radę da
(od Jędryska fraszka ta).

JĄDRO:

Dopełnienie Zielonej Wyspy

MODLITWA ZA POLAKÓW 1

By nasz rozum w myśleniu – sąd w trzeźwości stałej,
półprawdy nie cedził... tylko prawdę nieść zdolny,
dopełnieniem półprawdy zawsze kłamstwo całe.
Nie spojony półwładzą – półwładzą niewolny.

Nie z piórami pawimi – kradzionymi słowy,
patriotę udając pluskwa pszczołą miodną,
nie mowa półfałszem dla srebrników mowy.
Daj mi tchnąć w naród siłę – silnej Polski godną.

KAPŁAN DUMY NARODOWEJ

(z okazji uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w setną rocznicę urodzin księdza prałata Jana Twardowskiego)

Nauka w wierszach, wiara głęboka – żarliwie,
pośpiech w miłości, wdzięczność dojrzała – życzliwie,
praca w ojczyźnie, nauka Polski – w pokorze,
żarty w pogodzie... Daruj nam takich – nasz Boże.

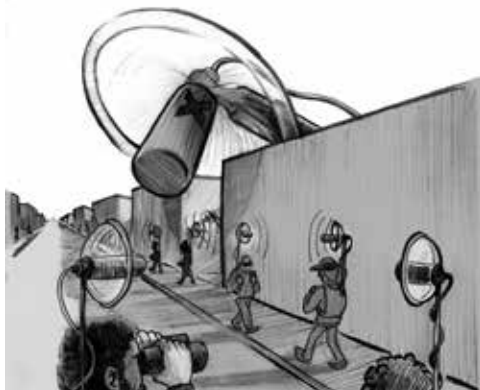
OSTRZEGAM

Pilnujmy się za dnia i pilnujmy się nocą,
aby znowu nam ruski nie wlaź tu z pomocą.



PRZYŃĘTA

Gdy my się zajmujemy rządu podsłuchami,
inni wcięż nagrywają... pograją wnet z nami.



NIE TAK

Nie bo tak jest modne,
lecz z wewnętrznym ogniem.
Nie rachując chciwie,
lecz prosto, uczciwie.

Nie handel, nie dary,
lecz z wiedzy i z wiary.
Nie hurra w nieznanne,
lecz w ciut rozpoznane.

Nie słowa, nie gesty,
lecz praca bez reszty.
Nie rzec choć nie wiedzieć,
lecz mieć co powiedzieć.

Nie z płoną radością,
ale z gorliwością.
Nie emocjonalnie,
ale racjonalnie.

Nie konwencjonalnie,
niekonwencjonalnie.
Nie śmierć w aurze męstwa,
lecz życie w zwycięstwach.

NAUKA I WIARA

Uwierzą gdy zmierzają,
nie mierzą gdy wierzą,
pomiarów podważę,
wiary – nie odważę.
Więc wiara silniejsza,
i wiara piękniejsza.
Ale w polityce,
na naukę liczę.

PRZYWITANIE JEDNOŚCI

Niechaj cel, nie emocje, siłą naszą będą,
nasze serca gorące, wraz z chłodnymi głowami,
w fundamencie zalegną
w jedności, nie połowy.

Wspólnota, nie egoizm, niechaj nas prowadzą,
a miłość Ojczyzny, wraz z oddaniem sam siebie,
tu zwycięstwo nam dadzą
teraz, gdyśmy w potrzebie.

WOLNOŚĆ (AUTO)CENZURY

cenзура myśli, cenзура głowy,
cenзура pisma, cenзура mowy,
cenзуra wzroku, cenзуra słuchu,
cenзуra w ciele, cenзуra w duchu,
cenзуra wiary, cenзуra czucia,
cenзуra pustki... w braku uczucia,

cenзуra fikcji, cenзуra faktów,
cenзуra żartu, cenзуra taktu,
cenзуra smaku, cenзуra wężu,
cenзуra wstydu, cenзуra lęku,
cenзуra smutku, cenзуra złości,
cenзуra dobra... w braku miłości,

cenзуra jadła, cenзуra picia,
cenзуra głodu, cenзуra tycia,
cenзуra planu, cenзуra losu,
cenзуra ciszy, cenзуra głosu,
cenзуra starców, cenзуra dzieci,
cenзуra wspomnień...
w braku pamięci

cenзуra płaczu, cenзуra śmiechu,
cenзуra tchnienia, cenзуra wdechu,
cenзуra czynu, cenзуra chcenia,
cenзуra biedы, cenзуra mienia,
cenзуra światła, cenзуra cieni,
cenзуra czasu... w braku przestrzeni,

cenзуra brania, cenзуra dania,
cenзуra marzeń, cenзуra spania,
cenзуra gestów, cenзуra miny,
cenзуra sztuki, cenзуra kpiny,
cenзуra ruchu, cenзуra stania,
cenзуra pytań... w braku pytania.

cenзуra ognia, cenзуra dymu,
cenзуra wiersza, cenзуra rymu,
cenзуra barwy, cenзуra tonu,
cenзуra życia, cenзуra zgonu,
cenзуra sądów, cenзуra winy,
cenзуra skutków...
w braku przyczyny,

cenzura prawdy, cenzura łgarstwa,
cenzura domu, cenzura państwa,
cenzura szczęścia, cenzura gniewu,
cenzura ciszy, cenzura śpiewu,
cenzura bólu, cenzura złości,
cenzura woli... w braku wolności,

wszystko to mamy... z dołu do góry,
wolność jest z nami... wolność cenzury,
cenzuro w locie... wznos wolność ptaku,
cenzuro w marszu... kroczyć w wolnym
kroku

cenzura wiedzy... w braku mądrości,
cenzura przysięg... w braku wierności,
cenzura kształtu... w braku pokroju,
Cenzura pacem... w braku pokoju,
cenzura spinu... w braku obrotu,

cenzura wyjścia... w braku odwrotu,
cenzura Polski... w braku Polaków,
cenzor cenzury... w braku jej braku
cenzura Polski... w braku polskości
cenzura prawo ma... do wolności
[...]

widzę twój uśmiech... w braku radości,
cenzura prawa... praw do wolności,
(brak zrozumienia... wszystko to bzdura?
tak cenzuruje... autocenzura!).

MODLITWA ZA POLAKÓW 1'

Dopełnieniem półprawdy zawsze kłamstwo całe,
więc niech rozum w myśleniu – sąd w trzeźwości
stałej

półprawdy nie cedzi – tylko prawdę nieść zdolny.
Nie spojony półwładzą – półwładzą niewolny.

Nie mowa półfałszem dla srebrników mowy,
nie z piórami pawimi – kradzionymi słowy
patriotę udając – pluskwa pszczołę miodną.
Daj mi tchnąć w naród wiarę – silnej Polski godną.

ANTROPOSFERA:

Dzieciom Zielonej Wyspy

MOTTO APPENDIX

Dorosłość to pułapka,
droga bez odwrotu,
dlatego nie dorastam
i mam święty spokój.



MIAŁA BABA (zastyszane, rozwinięte)

Miała baba koguta, koguta, koguta,
wsadziła go do buta, do buta, bęc!
Ach ty miły kogucie, kogucie, kogucie,
kogucie, kogucie, kogucie,
czy ci dobrze w tym bucie, w tym bucie,
w tym bucie, w tym bucie, bęc!

Miała baba indora, indora, indora,
wsadziła go do wora, do wora, bęc!
Ach ty miły indorze, indorze, indorze,
indorze, indorze, indorze,
czy ci dobrze w tym worze, w tym worze,
w tym worze, w tym worze, bęc!

Miała baba kucyka, kucyka, kucyka,
wsadziła do słoika, słoika, bęc!
Ach ty miły kucyku, kucyku, kucyku,
kucyku, kucyku, kucyku,
czy ci dobrze w słoiku, w słoiku,
w słoiku, w słoiku, bęc!

Miała baba żyrafo, żyrafo, żyrafo,
wsadziła ją za szafę, za szafę, bęc!
Ach ty miła żyrafo, żyrafo, żyrafo, żyrafo,
żyrafo, żyrafo,
czy ci dobrze za szafą, za szafą,
za szafą, za szafą, bęc!

Miała baba oposa, oposa, oposa,
Wsadziła do nosa, do nosa, bęc!
Ach ty miły oposie, oposie, oposie, opo-
sie, oposie, oposie,
czy ci dobrze w tym nosie, w tym nosie,
w tym nosie, w tym nosie, bęc!

Miała baba potwory, potwory, potwory,
wsadziła je do nory, do nory, bęc!
Ach ty miły potworze, potworze, potwo-
rze, potworze, potworze, potworze,
czy ci dobrze w tej norze, w tej norze,
w tej norze, w tej norze, bęc!

Miała baba tarpana, tarpana, tarpana,
wsadziła go do dzbana, do dzbana, bęc!
Ach ty miły tarpanie, tarpanie, tarpanie,
tarpanie, tarpanie, tarpanie,
czy ci dobrze w tym dzbanie,
tym dzbanie, w tym dzbanie,
tym dzbanie, bęc!

Miała baba chomika, chomika, chomika,
wsadziła do chlewika, chlewika, bęc!
Ach ty miły chomiku, chomiku, chomiku,
chomiku, chomiku, chomiku,
czy ci dobrze w chlewiku, chlewiku,
w chlewiku, chlewiku, bęc!

Miała baba komara, komara, komara,
wsadziła go do gara, do gara, bęc!
Ach ty miły komarze, komarze, komarze,
komarze, komarze, komarze,
czy ci dobrze w tym garze, w tym garze,
w tym garze, w tym garze, bęc!

Miała baba Mariuszka, Mariuszka, Mariuszka,
wsadziła go do łóżka, do łóżka, bęc!
Ach ty miły Mariuszkę, Mariuszkę, Mariuszkę,
Mariuszkę, Mariuszkę, Mariuszkę,
czy ci dobrze z nią w łóżku,
z nią w łóżku, z nią w łóżku,
z nią w łóżku, bęc!

Miała baba bociana, bociana, bociana,
wsadziła go do siana, do siana, bęc!
Ach ty miły bocianie, bocianie, bocianie,
bocianie, bocianie, bocianie,
czy ci dobrze w tym sianie, w tym sianie,
w tym sianie, w tym sianie, bęc!

Miała baba robaka, robaka, robaka,
wsadziła do hamaka, hamaka, bęc!
Ach ty miły robaku, robaku, robaku,
robaku, robaku, robaku,
czy ci dobrze w hamaku, w hamaku,
w hamaku, w hamaku, bęc!



OSTATNI DZIEŃ W PRZEDSZKOLU

Pani Agnieszko i Pani Aniu,
proszę nie płakać przy pożegnaniu.
Dostaną Panie tu nowe dzieci,
tak rok po roku życie przeleci.
Żal odejść dzieciom – tęsknią za Panią,
widzę niektóre już płaczą za nią.
Dzieciom od dzieci się rozejść też żal,
lecz niechaj będzie wesoło i bal.
Wiedza z zabawą tutaj wpojona,
ledwo zaczęta, a nie skończona.
Panie uczyły rysować, śpiewać,
– dzieci do szkoły – by tam dojrzewać.
Gdy lata miną, dzieci dorosną,
wspomną przedszkole ze łąką radosną...
przyjdą do Pań ... poproszą sami:
z naszymi bawcie się pociechami.
Nie rozpaczajcie siostrzyczko, bracie
Bo kiedyś znowu się tu spotkacie.

RODZICOM I DZIECIOM DORASTAJĄCYM

Wcześniej są one mądrzejsze, lepsze stopnie mają.
Łatwiej, szybciej, z polotem... w mig się rozwijają.
Lecz niech rodzic „gorszego” nie popada w rozpacz,
ważne, aby twe dziecko w kulcie pracy rośło
– praca była zabawą – w niej sukces radością.
Choć gorzej się uczy, zabrzmie to dosadnie
rozwinię się powoli lecz za to dokładnie.
Praca geniusz odkrywa – bez pracy on pryska
– bez pracy geniusz się traci, pracą geniusz zyska.

Smok POdwawelski

Historię poznaj prawdziwą, o Wawelskim Smoku,
co cię straszył w ciemnościach, z tyłu, z przodu, z boku.
Rzecz ta miejsce miała przed dawnymi wiekami.
Czy bajka to, czy prawda, oceńcie to sami.

Na wzgórzu wapiennym, tuż we Wisły zakolu,
zamek wielki zbudował i miasto pospołu,
władca tysięcy ludzi, dobrych i uczciwych.
Skromnym zawsze był władcą, prawym, sprawiedliwym.

Krakiem nazywany, bo gdy zło szło zwykł krakać,
a krak miał obrzydliwy – kto słyszał chciał płakać.
Zamek był wyniosły, miasto duże, bogate,
a, że ludzi w nim dużo – miało jedną wadę.

Oczyszczalni nie było, więc z toalet ciekło
wprost do rzeki, drogą. Kraka bardzo to wściekło.
Razem z ludźmi kanały do jaskiń wydrążył,
a, że wapień jest miękki, to przed latem zdążył.

To ważne, bo latem smród się większy wznosił,
więc Krak krakał, *kras, kras*, w tym się bardzo zanosił.
W wapieniu moc jaskiń, korytarzy, syfonów,
więc fekalia ściekały – nie śmierdziało nikomu.

Tym bardziej, że do Wisły, bo dno drenowało,
wiec dopiero za miastem w wodzie ciut śmierdziało.
Przyszło lato upalne, susza, rok bez deszczu,
i tyle wody było co ze śniegu z Tatr jeszcze.

Z rzeki, małym strumyczkiem Wisła już się stała,
ale tuż przed Wawelem w uwałach znikwała.
Syfony się więc zatkały, jaskinie już pełne
– z tej pod wieżą zamkową ciekło już zupełnie.

Dobre było to jednak, bo przy tej jaskini,
trawa rosła dorodna – bydło się nią żywi,
bo z szamba był azot, dla trawy, i woda,
tam trawa najsmaczniejsza – wśród bydła jest zgoda.

Jednak nowe problemy Krak musiał rozwiązać,
bo każdy kto się zbliżył, zamiast smród okrażać,
nie wracał, w krzakach znikał, z nich ogniem błyskało,
grzmoty było słycać i coś wybuchało.

Głównie bydło padało i młode dziewczyny
co go pasaly blisko – zaraz przy jaskini.
Więc Krak tam sam poszedł, znikł w wybuchu bez widu
wybrano następnego, choć z oszustwem – bez wstydu!

Nowy Krak polityków spiskowców wysłuchał,
i orzekł: *smok się zalaął, cuchnie, ogniem bucha,*
w jaskini bestia siedzi, a kto się pojawi,
tego złapie, zagryzie, połknie oraz strawi.

Dowodem był brak wody, *to smok ją wypijał,*
każdego co go widział zawsze pozabijał.
Wszędy wysłał heroldów oszukując ludzi,
że to stary Krak głupi sam smoka obudził.

Nowemu Krakowi mądrym dość się to zdało,
choć nie miał naukowców i sam wiedział mało.
Uczonych politycy już pozamykali,
więc teraz oni mądrzy, ważni oraz śmiali.

Krak ogłosił krucjatę rycerską po świecie,
odda temu swą córkę..., to co sami wiecie,
kto sam smoka zabije lub sposobem innym
zaradzi pokrace lub ustali kto winny.

Rycerstwo własne, światłe, przyszło znamienite,
i całe w tej jaskini zostało zabite.
Przybył chłopak drobny i przed Krakiem czuł trwogę,
z Kietrza przywiózł wóz gipsu, bo był geologiem,

i rzekł, że sposobem pozbędzie się bestii,
jeśli Krak naukowcom udzieli amnestii.
Krak chłopca zignorował i drwiąc przysięgł wszystko
– geolog dał do podpisu, ukłonił się nisko

i odczekał aż wiatry będą mocne wiały,
by podejść do jaskini. Gipsu wózek cały
wyspał do jaskini, a ją zatkał skórami
– tak skończył fermentację metanotrofami.

Metan nie jest trujący – to truł siarkowodór,
– nie czuć go gdy stężenie jest powyżej progu
czucia jego odoru. Oba gazy palne
– metan z tlenem wybucha – zjawisko fatalne.

Nie powstawał już metan, nie było więc ognia,
z metanu (tym co czasem pojawia spodniach)
powstały inne gazy, w tym węgla ditlenek,
co się lepiej rozpuszcza, gdy wyższe ciśnienie.

Ciśnienie więc rosło, aż ditlenek cały,
wzburzył, wypchnął fekalia w Wisłę przez uwały.
A z nimi trupy rycerzy, ich zbroje i konie,
bydło, owce, dziewice, siodła, podogonie...

Ogień i siarkowodór więc już nie zabijał,
stąd Krak dał komunikat, że *pękła bestyja,*
bo smok wodę z Wisły wpił prawie całą,
gdy zżarł siarkę – tej w gipsie jest wcale niemało.
Deszcz spadł – Wisła wróciła do swego koryta,
geolog poszedł do Kraka i o córkę pytał.
Ten mu córki nie oddał, naukowców nie puścił,
choć słowem przysięgał – nie dotrzymał, ajuści.

Widząc smoka–pokrakę obok przy jaskini,
wiedz, że to w telewizji Krak iluzje czynił.
Smoka nigdy nie było – nie daj temu wiary,
Krak tworzył zagrożenie by wygrać wybory.

Przy zwalczaniem pokraki obcym panom służył,
jego banda wciąż kradła, Krak państwo zadłużył.
Skoro smoka nie było – to wszyscy uznali,
że sam Krak był POKraką – bandę PO nazwali.

POKraa uciekł do panów, z dala czynić zło,
Kraka w kraju nie było, lecz zostało PO.
By wiedzieć co zrobić – potrzebne po pierwsze,
wyrzucić telewizor i czytać te wiersze.





Prof. zw. dr hab. Mariusz-Orion Jędrysek jest posłem na Sejm RP, członkiem Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, Przewodniczącym Zespołu Surowców i Energii, Z-cą Przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz członkiem (i współinicjatorem powołania) Nadzwyczajnej Komisji Energii i Surowców Energetycznych (www.jedrysek.eu).

W latach 2005-2007 był wiceministrem środowiska i Głównym Geologiem Kraju. W tym czasie zainicjował poszukiwania gazu i ropy naftowej w łupkach w Polsce (i Europie) – m.in. aktywnie szukał inwestorów i wydał pierwsze koncesje. Sprawował również funkcję Prezydenta Rady Międzynarodowej Organizacji Dna Morskiego (ONZ, 2006-7). Jest także kierownikiem Zakładu Geologii Stosowanej i Geochemii na Uniwersytecie Wrocławskim. Od 1985 r. jest członkiem NSZZ „Solidarność”.

Obecny na FB, TT, YouTube i S24.



Wszelkie prawa zastrzeżone. ©®

INBS 19620428MOJ:)